

(Il Tempo - F.Biafora) Wystartować od Smallinga. W ostatnich tygodniach kierownictwo Romy dopięło nabycie Pedro za darmo - w najbliższych dniach przejdzie testy medyczne i podpisze się pod dwuletnim kontraktem z opcją na trzeci sezon - i udało się mu podarować Fonsece zatwierdzenie Mkhitarjana, który rozwiązał kontakt z Arsenalem i porozumiał się z ekipą Giallorossich jako wolny gracz. Następnym nazwiskiem na liście celów klubu z Trigorii jest angielski obrońca, o którego zakup poprosił wyraźnie portugalski trener, który docenił głęboko jego walory techniczne i umiejętności przywódcze w poprzednim sezonie.

Pragnienia trenera przyjęli w pełni Dan i Ryan Friedkin (pracując w ostatnich godzinach w Londynie razem z Marciem Wattsem), którzy dali CEO Fiendze mandat, aby poprowadził do końca negocjacje w sprawie 31-latkę, którego zakup uznano za priorytetowy, przede wszystkim w związku z tym, że sztab trenerski chce iść przed siebie z trójką w defensywie. Ba ten moment w formacji defensywnej jest czterech bocznych obrońców (Santon, Florenzi, Bruno Peres i Karsdorp), trzech lewych defensorów (Kolarov, Spinazzola i młody Calafiori, który powinien wchodzić w dużo większe rotacje w przyszłym sezonie) i zaledwie czterech środkowych obrońców (Fazio, Ibanez, Juan Jesus i Mancini, ale trzeba też wziąć pod uwagę możliwe przesunięcie Kolarova na środek z lewej strony). Poza ewidentnym przepychem na prawej stronie, w oczy rzuca się liczba stoperów i to popchnęło Fonsecę do nieustannych próśb pod adresem Fiengi i nowych właścicieli by dokonali wysiłków w sprawie Smallinga, również z uwagi na niską uwagę przywiązywaną do rezerwowych Fazio i Juana Jesusa, który, jak stało się z Cetinem, mogą opuścić stolicę Włoch w obliczu zadowalających ofert.

W lipcu i w pierwszych dniach sierpnia Manchester United postawił autentyczny mur podczas negocjacji, a Roma była zaskoczona żądaniem 20 mln euro plus 5 mln bonusów, przedstawionym na kilka dni przed zamknięciem list do europejskich pucharów, przed meczem z Sevillą. Giallorossi wrócili teraz do gry i powierzyli operację innemu negocjatorowi niż ten, który sprowadził Smallinga do Włoch na zwykłe wypożyczenie za 3 mln euro. Wolą jest zamknięcie transakcji za ogółem 16-17 mln euro, licząc przede wszystkim na zamiary gracza do kontynuowania gry we Włoszech. To pressing, który może okazać się decydujący, odrzucając podejęcia każdego innego klubu.

Autor: abruzzo